

PRZEGLĄD

wypadków politycznych.

Ner. 5.

Cieszyn dnia 31. Maja.

R. 1851.

Austria.

W ministerium znowu zaszła zmiana. Wiedeńskie dzienniki donoszą dwa własnoręczne listy cesarskie z d. 23. Maja, z których w pierwszym N. Cesarz dotychczasowego ministra handlu i przemysłu barona Bruka na własne jego żądanie od tego urzędu uwalnia, a w drugim kawalera Baumgärtnera na jego miejsce mianuje. Przyczyna wystąpienia barona Bruka z ministerstwa nie jest wiadoma i wypadek ten bardzo przekwapiał publiczność. —

Skład rady państwa nie powiódł się dotąd, jak może oczekiwać. Jako słyhać, wielu członków z wysokiej arystokracji miało nieprzyjąć powołania do rady państwa, udając różne wymówki, niektórzy nawet swoje nieuspokojenie ze stanem państwa mieli udać za przyczynę. Pierwszą czynnością rady państwa było zwołanie komisji finansowej, którą prezes rady, baron Kübek, d. 7. b. m. otworzył. Narady i uchwały tejże komisji tymczasem mają jednak być tajemnicą. Słyhać także już głosy radzie państwa nieprzychylnie, z przyczyny iż przeciw ministerstwu śmiało głowę podnosi, atoli czynności jej zakres jest tylko doradzający. — Ministerium oświecenia zajmuje się teraz organizacją szkół wiejskich we wszystkich prowincjach austr., i zdaje się że je chce urządzić według wzoru szkół pruskich. —

Minister handlu w umowie z dyrekcjami kolei żelaznych zagranicznych uzyskał znaczne korzyści dla podróżnych udających się na wystawę przemysłową w Londynie. Ceny miejsc na kolejach żelaznych austriackich, niemieckich, belgijskich i francuskich znacznie

zostały niższe dla tychże podróżnych. Bilety do jazdy tam i na powrót po tak niższej cenie sprzedają się w Wiedniu, Bernie i Pradze. Cała podróż z Wiednia do Londynu kosztuje pierwszą klasą 76 złr. drugą 58 złr. a tyleż na powrót — Słyhać, że Turcja zażądała od Austrii 1000 funtów szter. (około 12,000 złr.) rocznie dla Koszuta i tyleż dla Bathianiego, Percela i innych znakomitszych wychodźców węgierskich, których dalszego trzymania w Turcyi Austria się domaga. — Rzeczywiście Austria miała odesłać notę do rządu tureckiego, w której Austria ofiaruje się ponieść wszelkie koszty utrzymania wychodźców w Kutahii, w skutek czego Turcja skłoniła się do trzymania tychże. — Dotychczasowy namiestnik wyższej Austrii, dr. Alojzy Fischer na własne żądanie otrzymał dymisję a na jego miejsce mianowanym jest były komisarz cywilny w Siedmiogrodzie dr. Edward Bach. — Redaktor dziennika wiedeńskiego Wanderer p. Seyfried skazany został na 8-dniowy areszt u profoza d. 15. b. m. z przyczyny jednego artykułu nieprzyjawnego rządowi. — Według ces. patentu z d. 7. kwietnia, ma być nowa zdawkowa moneta miedziana, mniejszej wagi niż dotychczasowa, w sztukach po $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{2}$, 1, 2 i 3 grajceary wybitą i wydaną. Z tego powodu moneta dawniejszego wybicia będzie zwolna z obiegu ściągnięta — i na nową przemieniona. — W urzędach podatkowych ma nastąpić zmiana; urzędy te mają być odłączone od władz politycznych, na czele ich ustanowionym będzie w każdym kraju koronnym dyrektor poborowy, wprost ministerstwu finansów podporządkowany. — Patent cesarski z d. 15.

Maja narządza: że suma papierowych pieniędzy państwa w obiegu z kursem przymusowym się znajdujących nie śmie przewyższyc kwoty 200 milionów złr. m. k., tudzież że bank wiedeński sumy swoich not (banknotów) pomnożyć nie śmie. — Według ogłoszenia rządowego jest wydanych pieniędzy papierowych państwa z kursem przymusowym 166 milionów, z których jednak 53 mil. jest w kasie, a blisko 112 mil. w obiegu. Banknotów zaś znajduje się w obiegu 248 mil., zaczęć sumą wszystkich w obiegu będących papierowych pieniędzy wynosi 360 milionów złr. —

Rozporządzenie cesarskie z d. 15. maja b. r. o kwaterunku wojska, dla wszystkich krajów koronnych prócz Wojskowej Granicy obowiązujące obejmuje następujące przepisy: Opłata kwaterekowa za pokój oficyrski wynosi w gminach 1. klasy 20 kr., w gminach 2. klasy 15 kr., 3. klasy 8 kr. m. k. Za kwatere prostych żołnierzy w koszarach lub stancyach wojskowych po 1½ kr., w mieszkaniach prywatnych po 1 kr. od żołnierza za jedną dobę. Jeżeli dający kwatere dostarcza również żywność, naowczas przypada mu wynagrodzenie odpowiadające trzem czwartym ceny jednego funtu mięsa, wedle zeszłorocznych foraliów w przecięciu wyrachowanój.

Wiedeń. Król grecki Otton (syn króla bawarskiego) w powrocie swoim do Grecyi przejeżdżał przez Wiedeń d. 4. Maja. — Kapitaństwo miejskie nakazało redakcyom wiedeńskim, ażeby o wyjeździe lub powrocie Cesarza albo którego członka rodziny cesarskiej nie do publiczności nie podawały pierwój, niż się to przez urzędowe organa stanie. — Pod czas deszczowój pory zeszłego tygodnia przez oberwanie się obłoku wezbrała rzeka Wien, przez Wiedeń płynąca, i wielkie szkody porobiła. — Sąd wojskowy Wiedeński często jeszcze ogłasza wyroki za różne przestępstwa jako to za obrazę majestatu, obrazę policyi, niezamknięcie szynku itd. za co równie rozmaite wyznaczane bywają kary: więzienie, areszt, kije, różgi itd. —

Węgry. Duch odpórny Węgrów nie chce się dać umiarkować. Szczególnie monopol tytoniowy, jak Gradecka Gazeta donosi, nie może do smaku przypaść Węgom. Niedawno włościanie jednej wsi pod Kaniszą z uroczystością obchodzili pogrzeb swoich fajek. Demonstracya ta nie uszła jednak na sucho, a główni jej sprawcy zostali aresztowani. Nie wiadomo jednak czy administracya skarbowa, czy władza polityczna pod swoją ich jurysdykcyę podciągnie. —

Siedmiogród. Ogłoszony został patent ces. o organizacyi politycznej administracyi w Siedmiogrodzie. Na czele administracyi kraju stoi Namiestnik (gubernator) rezydujący w Hermansztadzie. Siedmiogród wraz z krajem Saksonów podzielony zostaje pod administracyjnym względem na 5 obwodów. Kraj Saksonów stanowi jeden obwód ze stolicą Hermansztadem.

Chorwacya. Na posiedzeniu słowiańskiej Macicy w Zagrzebiu 7. b. m. odbytém, postanowiono na wniosek p. Iwana Kukuljewicza wydać okólnik do wszystkich stowarzyszeń słowiańskich z wezwaniem, aby pełnomocników z grona swoich członków na pewne oznaczone miejsce zasłali, dla naradzenia się względem ustanowienia wspólnój dla wszystkich Słowian mówy pisownej. Zagrzebskie towarzystwo literackie proponuje na miejsce kongresu Warszawę a w razie zachodzić tamże mogących trudności Belgrad. Tymczasem postanowiło zapytać jak najuniżeniej Namiestnika królestwa Polskiego księcia Paskiewicza, czyli N. Cesarza Wszech Rossyj jeźli na odbycie takiego kongresu w Warszawie zezwoli. Listy zapraszające, kirylicyą i łacińskimi literami pisane, już rozesłane zostały do wszystkich słowiańsko-literackich stowarzyszeń w Rossyi, Polsce, Czechach i innych słowiańskich krajach.

Czechy. Pierwsza połowa b. m. znowu nam doniosła kilka wyroków od sądu wojskowego na Hradszynie w Pradze na kilka więźniów majowych: Jan Nedwiedek, do r. 1848

student na technice w Wiedniu, potem eksperyent dziennika „obczanskie Nowiny,“ i Franciszek Girgel adjunkt przy pragskim gimnazjum, skazani zostali za zdradę stanu na śmierć przez powieszenie, — zaś Franciszek Reiss uczeń medycyny, za także przestępstwo na 10-letnie ciężkie więzienie a Ruprecht Mildbach, uczeń medycyny, za ukrycie zbiegłego przestępcy politycznego na rok ciężkiego więzienia. W drodze łaski jednak wyroki na śmierć zmienione zostały u pierwszego na 20-letnie u drugiego na 18-letnie ciężkie więzienie; kara więzienia na dwóch ostatnich orzeczona została u pierwszego na 6 lat u drugiego na 8 miesięcy. — D. 16. b. m. ogłoszonym był wyrok na Bakunina, urodzonego w Torszoku gubernii Twerskiej w Rosyi r. 1814, który na mocy wyroku sądu wojennego w Ołomuńcu za zbrodnię zdrady stanu względem cesarstwa austr. skazany został na śmierć przez powieszenie, która kara jednak w drodze łaski na dożywotnie ciężkie więzienie zmieniona została. (Bakunin jak wiadomo obwiniony był o udział w majowej rewolucyi Drezdeńskiej 1849 r. i o związki z demokratycznymi członkami w innych państwach, schwytany w Saksonii, następnie Austrii wydany, w Pradze uwięziony, i niedawno do Ołomuńca przewieziony, teraz zaś Rosyi wydany. — Redaktor dziennika D. Z. a. B. za pewien artykuł odsądzony został od sądu wojennego w Pradze na 8-dniowy areszt u profoza, d. 13. maja. — Czesi gorliwie się teraz ujmują za wystawieniem narodowego teatru w Pradze i zbierają składki po całych Czechach. —

Ołomuniec. Wszystkie oczy zwracają się teraz znowu na Ołomuniec, gdzie był przepowiedziany zjazd monarchów. Do 30,000 wojska pod dowództwem generała Szlika, ściągnięto pod to miasto; wiele wysokich oficerów urzędników zjechało się tamże i wiele widzów przybywa a codziennie; pałac arcybiskupi, gdzie cesarz Franciszek Józef na tron nastąpił, znowu przyozdobiony jest cesarskimi oznakami. Uprze-

dzały pogłoski, że tam ma się odbyć koronacja; inne mówiły że tam ma być umowa względem sprawy niemieckiej, Francyi i rewolucyjnego ruchu ku której trzej sprzymierzeni monarchowie, t. j. austriacki, rosyjski i pruski zjechać się mają. — Cesarz Franciszek Józef przybył w sobotę d. 24. Maja rano do Ołomuńca i zaraz dopołudnia był przytomnym przy paradzie wojskowej na Nimlawskich błoniach; Marszałek Radecki, ban Jelaczycz i książę Windiszgrec pozwani zostali ku tej uroczystości: Ministrowie także już przybyli. Mówiono że Cesarz rosyjski z królem pruskim po odbyciu zjazdu w Warszawie do Ołomuńca przyjadą a N. C. Franciszek Józef wysokim gościom swoim aż do Krakowa naprzeciwko pojedzie; tymczasem pruski król odprowadziwszy rosyjskiego cesarza ku granicy, powrócił, oczekując go we Wrocławiu. Cesarz Mikołaj przyjechał zaś d. 28. b. m. do Ołomuńca. W mieście tém przytomni są więc austr. i rosyjski cesarz, 124 austr. generałów, austriaccy ministrowie i inni wysocy urzędnicy; rosyjski minister-prezydent Nesselrodę, ross. poseł przy austr. dworze baron Mayendorf, książę Paskiewicz, radca rosyjski Kudryafski i inni. — Ołomuniec przepelniony jest ludźmi i blaskiem; co zaś ma być celem tego zjazdu, pokażą skutki. — Dla zabawy tych znacznych gości zostało towarzystwo teatralne wiedeńskie do Ołomuńca przeznaczone. — W piątek d. 30. odbędzie się wielki manewer na Nimlawskich błoniach.

Zagraniczne sprawy.

Niemce. Drezdeńskie konferencye zamknięte zostały d. 15. Maja, nie stanowczego nie wyrokowały. Akta konferencyj mają się oddać bundestagowi (staremu sposobowi rządu niemieckiego) we Frankfurcie, który więc znowu do życia wskrzeszonym zostanie. Ku zamknięciu konferencyj zjechali się także znowu do Dreznę książę Szwarzenberg, minister-prezydent austr., i baron Manteufel, minister-prezydent pruski. W nową barwę oblecze się sprawa niemiecka może dopiero po zjeździe Ołomunieckim. — Jak słyhać, ma być w zachodnich Niemczech nad Renem wystawiona armia z pruskich, austriackich i innych niemieckich wojsk; przyczyna nie jest wiadoma; niektórzy wskazują na Francję — Sejm pruski skończył się d. 9. Maja. Tu wspomnimy obradę niższej izby tegoż sejmu, na d. 6. Maja obytej, która serce każdego nietylko

Ślązaka, ale każdego Polaka, i w ogóle każdego Słowianina oburza i obrusza. Pamiętne są nam lata głodu i tyfusu 1847 i 1848; rząd pruski przeznaczył 600,000 talarów na wsparcie pozostałych nieszczęśliwych sierot górno-śląskich, których liczba wynosi do 10,000. Sejm obradował nad tem d. 6. b. m. a komisya sejmowa w sprawozdaniu swém pochwyciła okoliczność tę, aby projekt rządowy uczynić środkiem do rozszerzenia niemczyzny, przyczem ludność polską Górnego Śląska wystawiła w najgorszym świetle, co do wad cielesnych i moralnych. Komisya usprawiedliwia wydatek krajowy na wychowanie sierot, jako środek polityczny, życzy by sieroty te jak najdłużej do 18 lat pod opieką rządu chowane, potem w rodzinne strony powrócone zostały, dla rozszerzenia niemieckich obyczajów i wykształcenia. Dalej obraz Górnego Śląska w ten sposób maluje: Brak własności, brak popędu do zarobku i bycia posiadaczem, odraza i niezdolność do mądrego użytkowania wszelakiego mienia, brak poczucia potrzeby, rozpowszechnione pijaństwo, lenistwo, obok niemogących się zaprzeczyć wrodzonych zdolności są głównymi rysami tego ludu, którego objawy te wiodą do przekonania, że nie ma on w sobie siły przeradzania się; aby jednak ochronionym został przed powolną zagubą, wymaga skutecznych zewnętrznych wpływów i przyjęcia u siebie szlachetniejszych żywiołów — (rozumie się z dalszego: niemieckich). Znaczna część tej ludności poprzestaje rada na nędznych chatach, i z wyłączeniem nawet chleba, na ziemniakach i kapuscie, jako głównych pożywienia przedmiotach. W ciągłym lub chwilowym używaniu wódki, jako w podniecającym i upodlegającym środku, znajduje najwyższe dotąd szczęście. Wspomina dalej zdanie osoby dokładnie obznajmionej z tamecznymi stosunkami, która porównywa mieszkańców Górnego Śląska do gąsienicy ziemniakowej, która się karmi samym tylko ziemniakiem, mnoży się w równym postępie, jak uprawa ziemniaków się rozszerza, kiedy zaś roślina ta niszczeje, wtedy i ta do niego przywiązana istota przeznaczona jest na zagładę. — To też Deputowany ludu górno-śląskiego, Gorzołka z oburzeniem powstał przeciw temu sprawozdaniu — i znalazł się nawet jeden poczciwy Niemiec Reichensberger, który wystąpił z mową: iż zamiar taki rozszerzania niemczyzny przez zniszczenie obcych narodowości czyni hańbę narodu niemieckiemu, nie umiejącemu bronić samego siebie w inszych stronach, mianowicie na zachodzie, a tu

chcącemu pochłoniąć słowiańskie plemię na wschodzie, i upamiętywał niemieckich deputowanych zasadą moralną: „co niechcesz aby tobie czyniono, sam drugim nie czyn.”

Najchwalebniej wystąpili deputowani polscy z Poznańskiego w obronie ludu górno-śląskiego. Dep. Stablewski mówił: „Przedłożony tu projekt względem sierot w Górnym Śląsku, my Polacy przyjęliśmy z radością, bośmy w nim widzieli prawo wywołane obowiązkami ludzkości; komisya jednak zamieniła ten akt ludzkości na tak nazwany polityczny środek, przeciw słowiańskiemu narodowi. A więc obowiązek rządu podania ręki nieszczęściu, więc to czego religia chrześcijańska naucza, co uczucie ludzkości nakazuje, ma być użyte przeciw naszemu szczepowi? Komisya wykazuje sama brak w tej ziemi ustawodawstwa rustykalnego, przypomina ponowne nieurodzaje, przytacza wyraźnie iż brakuje 470 szkół, a 580 nauczycieli, a zamiast wprost, jak nakazuje logika, zawezwać rząd do uchylenia tych klęsk, zwała ona winę smutnego stanu na wrodzony charakter tych nieszczęśliwych mieszkańców. A dla czego? dla tego że są Słowianami. Nie trudno mi było zwalić wszystkie zarzuty na istotnie winnych i na sprawców tej nędzy, gdybym chciał przebiegać historję 88 lat, odkąd rząd pruski w kraju tym gospodaruje. Istotnie administracya kraju odpowie za to przed Bogiem i historją. Sama nawet komisya przyznaje wrodzone zdolności temu ludowi; jeżeli nie zostały one wykształcone, jest to owocem nasienia, jakie tam od sta lat blisko zasiewają. Nie wynoście się tak dumnie z waszemi tak nazwanemi szlachetnemi żywiołami niemieckimi ponad słowiańskie, ale natomiast usuńcie przeszkodę błędnej polityki, dla rozwinięcia uznanych przez was przyrodzonych zdolności tych nieszczęśliwych mieszkańców. Pozwolicie niech wychowujące się teraz sieroty będą posłami oświaty, tylko pochodzącej z rozwoju rodzinnego ducha narodowych usposobień. Szczep słowiański nie potrzebuje zaprawdę waszych mniemanych szlachetniejszych żywiołów. Żywność swoją zachował on mimo wszelakiego uciemnienia. Znacne strony waszego niemieckiego żywiołu umiemy cenić i szacować, ale rownego uznania mamy prawo po was wymagać. Jeżeli go nam odmówicie, wtedy każda krzywda jednemu słowiańskiemu plemieniu wyrządzona, zarówno da się uczuć w Kijowie jak w Pradze, zarówno w Zagrzebiu jak w Warszawie. Niepotrzebuje wam tu przypominać dopiero, jaką w ostatnich czasach Słowianie na losy Europy wywierali przewagę; młodzieńcza ich siła z dnia na dzień wzrasta, może ona być chwilowo przytłumioną, skruszoną nigdy ona nie będzie. Wstrzymajcie się, szanujcie i oceniacie uprawienie słowiańskiego szczepu“ — Dep. Janecki mówił podobnie, wskazał zaś w szczególności, że mieszkańcy słowiańscy tego samego pochodzenia do którego i Górni Ślązacy należą, jednak pod błoższym rządem zostający, używają w ogóle dobrego bytu, odznaczają się żywym umysłem jako też lepszym ukształceniem, z czem się zarówno przed Niemcami zaszczyścić mogą. —

Od Redakcyi. Los trafiający w ogóle dziennikarstwo, wymierza swe ciosy i na nas. W krótkce donosimy czytelnikom naszymu iż znowu „Przegląd“ zakazany został w Galicyi. Redakcyi wszakże żaden zakaz doręczonym nie został — tylko c. k. urzędem pocztowym, w skutek narządzenia centralnego zarządu obłężenia w Galicyi zabroniono przesyłkę pisma tego do tejże prowincyi.